



Waldemar Chorążyczewski

ORCID: 0000-0002-0063-0032

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Halina Dudala

ORCID: 0000-0003-4620-1070

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Archiwista w poszukiwaniu głębi, czyli rozmowa o teologii archiwum

**An archivist in search of depth, in other words,
a discussion about archive theology**

SŁOWA KLUCZOWE: duchowość archiwum; teologia archiwum; teologia pamięci; filozofia archiwum; teologia kultury

KEY WORDS: archival spirituality; archive theology; theology of memory; archive philosophy; theology of culture

ABSTRAKT: Autorzy stawiają pytanie o możliwość prowadzenia pogłębionej refleksji nad zjawiskiem archiwum. Rozważają potencjalne istnienie teologii, filozofii lub metafizyki archiwum. Dostrzegają, że punktem wyjścia do tego rodzaju spojrzenia na archiwa jest wrażliwość archiwalna, która stanowi jeden z trzech warunków bycia archiwistą, obok wiedzy i umiejętności. Najdobitniej wrażliwość archiwalna przejawia się w dostrzeganiu faktów ginięcia archiwów. Pogłębienie perspektywy archiwalnej pozwala na uwolnienie się od wyłącznie technicznego traktowania pracy archiwistów. Wspomaga ono budowanie etosu zawodowego archiwistów. Autorzy proponują program badań obejmujący śledzenie wątków archiwalnych lub pamięciowych w różnych religiach i systemach wartości charakterystycznych dla licznych kultur i religii teraźniejszych i przeszłych. Przewidują również poszukiwanie inspiracji i wsparcia we wszystkich nurtach myślenia naukowego – antropologicznego, historycznego, socjologicznego, filozoficznego czy teologicznego, odwołujących się w swych rozważaniach i opisie rzeczywistości do kategorii pamięci.

ABSTRACT: The authors consider the possibility of conducting in-depth reflection on the phenomenon of the archive. They consider the potential existence of a theology, philosophy or metaphysics of archives. They observe that the starting point for such a view of archives is archival sensitivity, one of the three conditions of being an archivist, alongside knowledge and skills. Archival sensitivity is most clearly manifested when noticing the fact that archives are disappearing. Deepening the archival perspective allows us to liberate ourselves from an exclusively technical approach to archival work and supports the development of the professional ethos of archivists. The authors propose a research program that includes tracing archival or memory threads in various religions and value systems characteristic of numerous cultures and religions, both past and present. They also predict a search for inspiration and support in all areas of scientific thinking – anthropological, historical, sociological, philosophical and theological, referring to the category of memory in their considerations and description of reality.

Pandemiczne ograniczenia spowodowane przez COVID-19 miały – choć brzmi to paradoksalnie – swoje dobre strony. Przykuci każdego dnia do komputerów pracowaliśmy, uczestniczyliśmy w konferencjach naukowych, prowadziliśmy egzaminy, ale także ze zdwojoną siłą odczuwaliśmy potrzebę spotkań i rozmów, nawet jeśli odbywały się one za pośrednictwem mediów elektronicznych. Rozmów niespiesznych, pozwalających na cierpliwy namysł nad ich przedmiotem; na zadawanie pytań bez oczekiwania na szybkie i jednoznaczne odpowiedzi; rozmów będących raczej poszukiwaniem inspiracji lub też nowych spojrzeń oświecających zagadnienia nurtujące nas od dawna.

Zapis jednej z takich rozmów zamieściliśmy poniżej w postaci dwugłosu. Przez niemal dwa lata wymienialiśmy bowiem e-mailowe uwagi, przybierające niejednokrotnie formę obszernych listów, zadając tym samym kłom twierdzeniom, że nikt już sztuki epistolograficznej nie uprawia, na temat, który początkowo nazywaliśmy „duchowym wymiarem archiwum” (Waldemar Chorążyczewski) lub „teologicznym aspektem rozważań nad archiwum” (Halina Dudała), by wreszcie ująć go w brzmieniu „Pomiędzy filozofią a teologią archiwum” (Zaduszki Archiwalne, Kraków, 5 listopada 2022). Ostatecznie dwugłos stał się więc wielogłosem, albowiem do naszej rozmowy zaprosiliśmy uczonych dzielących ten rodzaj wrażliwości, która dostrzega metafizyczną głębię archiwum, sama zaś rozmowa przybrała kształt spotkania w miejscu i czasie nasyconym symboliką jednoczesnego spoglądania w przeszłość i przyszłość.

Głos Haliny Dudalę

Niektórzy spomiędzy nich zostawili imię,
tak że opowiada się ich chwałę;
ale są i tacy, o których nie pozostała pamięć:
zginęli, jakby wcale nie istnieli,
byli, ale jak gdyby nie byli,
a dzieci ich po nich.

Mądrość Syracha
44, 8–9

Propozycja umieszczenia przedmiotu naszej rozmowy, a więc archiwum, pomiędzy jego filozofią a teologią wymaga wyjaśnienia. Wydaje się, że w porządku chronologicznym, to właśnie filozofowie jako pierwsi przeżyli swego rodzaju fascynację archiwum, odkryli ideę archiwum dla siebie, by wspomnieć Jacques'a Derridę, Michela Foucaulta, Dominicką LaCaprę, ale też spoza ścisłego kręgu filozofów np. Aleidę Assmann i jej referencyjną pamięć kulturową¹. Archiwum znalazło się również w gronie pojęć wędrujących w obszarze współczesnej humanistyki (Mieke Bal)². Używając metafory wędrowki, można zauważyć, że idea archiwum jest wielokształtna, gdyż nasyca się treściami tego obszaru humanistyki, w jakim aktualnie się znajduje. Wyruszając zaś w dalszą podróż, jest już zmieniona i bogatsza o nowe treści właściwe dla specyfiki rozważań i warsztatów terminologiczno-badawczych tych nauk, w których się zatrzymała. Archiwista bywa więc czasem zdumiony, że świat jego codziennej pracy wpływającej wśród akt, regałów, magazynów i czytelników postrzegany jest przez filozofów, ale też antropologów kulturowych jako swoisty mikrokosmos, w którym ukryte są sensory i znaczenia wykraczające poza archiwalną codzienność i namacalność. Wśród publikacji pokazujących, jak twórcza i pojemna może być rze-

¹ Jacques Derrida, *Gorączka archiwum. Impresja freudowska*, przekł. Jakub Momro, Warszawa 2016; Michel Foucault, *Archeologia wiedzy*, przekł. i oprac. Andrzej Siemek, Warszawa 1977; Piotr Bewicz, Aleksandra Sitkiewicz, *Zmagania z postmodernizmem i koncepcje archiwum według LaCapry, Derridy i Foucaulta*, „Archeion” 2015, t. 116, s. 98–110; Aleida Assmann, *Między historią a pamięcią*. *Antologia*, red. i posłowie Magdalena Saryusz-Wolska, Warszawa 2019.

² Mieke Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, przekł. Marta Bucholc, Warszawa 2012.

czywistość archiwum, chciałabym zwrócić uwagę na *Leksykon archiwum afektywnego*. Znajdziemy w nim takie oto słowa:

Czego chcą od nas archiwa? Czy którekolwiek z nich jest w stanie uchronić to, o czym zaświadcza – widok, przeżycie, pamięć o osobie – przed zagładą i ostateczną utratą? Bywa, że archiwa są widoczne, tłumnie zapełniają przestrzeń życia i pole widzenia. Kiedy indziej całymi latami pozostają niezauważone, porzucone na tak długo, aż nagle ktoś je odkryje i dostrzeże w nich świadectwo, które wymaga opisu, opieki, konserwacji, powrotu i czasem budzi fascynację³.

Dodam tylko, że książka, z której pochodzi ów cytat, jest zbiorem szczególnego rodzaju spotkań z archiwami i archiwaliami. Zawiera ona bowiem, zamówione specjalnie na potrzeby jej powstania, prace 25 międzynarodowych autorów, wśród których znaleźli się literaturoznawcy, graficy i malarze, twórcy i badacze sztuk performatywnych, aktorzy, krytycy sztuki, architekci, psychologowie, muzycy. Ich prace ilustrują afektywne, intelektualne, ale też polityczne konotacje związane z doświadczaniem archiwum.

Dlaczego jednak teologia archiwum? Czy jest to sformułowanie poprawne? A może powinniśmy mówić raczej o duchowości archiwum albo – wszak jesteśmy w gronie archiwistów – o duchowym przedpolu archiwalnym? Mam nadzieję, że rozmowa o teologicznych kontekstach i kierunkach badań nad archiwum i jego ideą przybliży nas w jakimś stopniu do terminologicznej precyzji, ukazując zarazem zasadność podjętej refleksji.

Odpowiedź na pytanie o teologiczny kierunek rozważań jest – jeśli o mnie chodzi – związana bezpośrednio z konkretnymi doświadczeniami wynikającymi wprost z pracy w archiwum⁴, a właściwie z obserwacją zjawiska archiwów ginących. To pierwszy impuls, który skierował moją uwagę w stronę namysłu nad miejscem i rolą archiwum w dziejach i tradycji Kościoła. O ginących archiwach sporo mówiłam i pisałam⁵, toteż w tym

³ *Leksykon archiwum afektywnego*, red. wydania polskiego Katarzyna Tórz, Gdańsk–Warszawa 2015, s. 6.

⁴ W latach 1992–2018 pracowałam w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach, od 1997 r. jako jego dyrektor.

⁵ Halina Dudała, *Archiwistyka kościelna. Problemy i wyzwania w zakresie edukacji*, [w:] *Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*, red. Waldemar W. Żurek SDB, Lublin 2016, s. 45–54; eadem, *Współpraca archiwum państwowego i kościelnego w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym*, [w:] *Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki. Studia archiwistyczne*, red. Piotr A. Czyż, Dariusz Magier, Siedlce, 2019, s. 81–91; eadem, *Między normą a praktyką: dylematy współczesnych archiwistów kościelnych*, [w:] *Etos zawodu archiwisty*, red. Waldemar

miejscu pozwolę sobie na bardzo krótkie stwierdzenie, iż dla mnie jako archiwisty kościelnego widok ginącego archiwum stał się bardzo silnym bodźcem, który kazał postawić pytanie o to, czym ono jest dla samego Kościoła. Świadomie pozostawiam jednak na uboczu zarówno aspekt prawny, jak i historię archiwów kościelnych. Prawo dotyczące tych archiwów oraz dzieje ich samych są oczywiście w jakimś stopniu emanacją tego, czym dla wspólnoty wierzących są archiwa. Jednak chodzi mi przede wszystkim o to, by dotrzeć do tego, co Kościół sam we własnej refleksji teologicznej o archiwach myślał i myśli. I tutaj pojawia się miejsce, by przywołać impuls drugi, a mianowicie List Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury z 1997 r. noszący tytuł *Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych*⁶. Choć dokument ten bazuje wyłącznie na XX-wiecznym dorobku prawa kanonicznego w zakresie archiwów, jak i na odnoszących się do wartości dziedzictwa historycznego Kościoła wypowiedziach XX-wiecznych papieży, to jednak zawiera on stwierdzenia o szczególnej głębi i mocnej wymowie, jak np. „Odpowiednie przechowywanie archiwaliów jest spoczywającym na nas wymogiem sprawiedliwości wobec tych, od których przejęliśmy dziedzictwo przeszłości. Brak zainteresowania w tej dziedzinie byłby obrazą naszych przodków i zniewagą pamięci”⁷. W liście przywołano także słowa papieża Pawła VI z 1963 r., iż „roztaczać troskę nad dokumentami zgromadzonymi w archiwach, to czcić samego Chrystusa, rozumieć Jego Kościół, dać nam samym oraz tym, którzy po nas przyjdą jakiś fragment tego *transitus Domini*”⁸. Poszukując potwierdzenia intuicji idących w stronę teologicznego kontekstu rozważań nad archiwum, zwróciłam także uwagę na słowa hiszpańskiego filozofa José Ángela Garcíi Cuadrady, iż

Pamięć zakłada walkę z zapominaniem i dlatego człowiek rozwija swe umiejętności mnemotechniczne czy korzysta z języka pisanego, aby dzięki środkom materialnym mo-

Chorażyczewski, Paweł Gut, Warszawa–Toruń 2021, s. 31–42; eadem, *Archiwum parafialne: przerwane ogniwo pamięci?*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 7: *Komu i do czego potrzebne są archiwa?*, red. Waldemar Chorażyczewski, Agnieszka Rosa, Magdalena Wiśniewska-Drewniak, Toruń 2022, s. 243–253; eadem, *Ginące archiwa*, referat wygłoszony na VIII Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich, 7–9 września 2022, w druku.

⁶ *Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych*. List okólny Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury do biskupów diecezjalnych z dnia 2 lutego 1997, przekł. Rafał Rybacki, Poznań 2010.

⁷ *Ibidem*, s. 26.

⁸ *Ibidem*, s. 34.

gło coś pozostać w jego pamięci, co może stać się dziedzictwem przyszłych pokoleń. Zachowując pewien dystans, szybko dostrzeżemy konieczność interdyscyplinarnych badań z udziałem nauk neurologicznych, psychologii, socjologii, historii, pedagogiki i oczywiście również filozofii i teologii⁹.

Z kolei uczeń Heideggera, Bernhard Welte w swojej *Filozofii religii* zauważył, że bezistocie religii to „[...] zjawisko, z którym mamy do czynienia wtedy, gdy religia odchodzi od swej istoty, czy traci swą istotę, ale zachowuje formę”¹⁰. Czy zapominanie o dziedzictwie przeszłości, a więc ginące archiwa kościelne mogą być sygnałem chrześcijańskiego bezistocia? To pytanie pozostawiam otwarte przy jednoczesnym spostrzeżeniu, iż nawet nieźle zachowana forma może iść w parze ze śmiertelnym pasożytem zapominania.

Bardzo więc szybko i w sporej mierze właśnie za sprawą dokumentu z 1997 r. moja uwaga przesuwiała się w stronę refleksji szerszej, albowiem dotyczącej duchowego wymiaru archiwum, nie tylko zresztą kościelnego. Skoro bowiem możliwy był i jest filozoficzny horyzont badań nad archiwum – stąd archiwozofia – to teologiczna refleksja nad ideą archiwum wydaje się uzasadniona już choćby z samego tylko tego powodu, że chrześcijaństwo jest religią historyczną w znaczeniu religii świadectwa i świadków oraz religią i Kościołami, których dorobek w zakresie tworzenia i prowadzenia archiwów jest ogromny. Z kolei dorobek ich myślenia o własnych archiwach wydaje się głęboko ukryty i – jak sądzę – nadal oczekujący na wydobyć. Rozpoczęłam zatem dialog, a właściwie wymianę korespondencji z archiwistą-archiwistyką, z dogmatykiem, patrologiem, z filozofem, wreszcie z historykiem-mediewistą, a zarazem teologiem. Pytałam ich wszystkich o teologiczną bądź duchową refleksję nad archiwum w perspektywie uprawianych przez nich dyscyplin. Przebieg owego dialogu – dla mnie inspirującego i ważnego – najlepiej oddadzą fragmenty udzielonych odpowiedzi.

Archiwista-archiwistyk: Jeśli Kościół jest wspólnotą żyjących i zmarłych wiernych, to archiwum jest miejscem spotkania nas żyjących z tamtymi już nieżyjącymi. Ta myśl zaprzęta mój umysł od pewnego czasu. Ciekawe było-

⁹ Jose Ángel García Cuadrado, *Człowiek – byt, który zapomina*, [w:] *U źródeł pamięci. O „zapominaniu” w historii, teologii i literaturze*, red. Piotr Roszak, Toruń 2013, s. 19.

¹⁰ Bernhard Welte, *Filozofia religii*, przekł. Grzegorz Sowiński, Kraków 1996, s. 241–242.

by wydobyć z pism różnych teologów wątków „archiwalnych”, czy też „pamięciowych”.

Dogmatyk: Objawienie/ wcielenie jest historyczne. Duch działa w Kościele wraz z jego dziejami. Zrozumienie Objawienia pogłębia się poprzez studium, także historii, a to jest niemożliwe bez archiwów, które strzegą pamięci. Jednak dogmatycy wprost z archiwów nie korzystają.

Filozof: Nigdy nie przyszło mi do głowy, żeby myśleć o archiwum z tej, czyli teologicznej perspektywy. Myślę, że jest tam ukryty cały ocean różnych znaczeń i metafor związanych z archiwum! Nic, tylko wyruszać w ten rejs.

Patrolog: Temat zadziwił mnie. Nie wpadłbym na to, by tak patrzeć na zagadnienie archiwum. Rzeczywiście jest tu o czym myśleć. Przychodzą mi na myśl akta męczenników oraz listy, które służą temu, by przechować i pamiętać (np. *Martyrium Policarpi*¹¹ lub *Passio Perpetuae et Felicitae*¹²), a również Euzebiusz z Cezarei tak samo uzasadnia swoją *Historię kościelną*¹³ i cytowanie w niej źródeł archiwalnych. Z kolei Ignacy z Antiochii (30–107 r.) w jednym ze swoich listów pisze o „archiwach” w sensie pism Starego Testamentu¹⁴, a na przełomie VI i VII w. (a zatem już późno) Izydor z Sewilli w swoim encyklopedycznym dziele *Etymologiarum seu Origines libri viginti* podał nawet – chyba najstarszą – definicję archiwum: „Arca dicta, quod arceat visum et prohibeat. Hinc et archium, hinc et arcanum, id est secretum unde caeteri arcentur”¹⁵.

¹¹ *Martyrium Policarpi* – pochodzący z II w. anonimowy zabytek literatury wczesnochrześcijańskiej zawierający opis męczeńskiej śmierci biskupa Smyrny Polikarpa, zob. Rafał M. Leszczyński, *Polikarp ze Smyrny*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, s. 1102–1103.

¹² *Passio Perpetuae et Felicitae* – pochodzący z III w. opis męczeńskiej śmierci Perpetuy i Felicity, zob. Stanisław Koczwarą, *Perpetua i Felicyta*, [w:] *Encyklopedia katolicka...*, s. 310.

¹³ Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, przekł. Agnieszka Caba na podstawie przekł. ks. Arkadiusza Lisieckiego, oprac. ks. Henryk Pietras, Kraków 2013.

¹⁴ Ignacy Antiocheński napisał siedem listów, zob. *Pierwsi świadkowie: wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, przekł. Anna Świderkówna, oprac. Marek Starowieyski, Kraków 1988, s. 132–181.

¹⁵ Cyt. za Eduard Brinckmeier, *Glossarium diplomaticum zur Erläuterung schwieriger einer diplomatischen, historischen, sachlichen, oder Worterklärung bedürftiger lateinischer, hoch- und besonders niederdeutscher Wörter und Formeln* [...], Bd. 1, Gotha 1856, s. 153. „Mówi się, że arka skrywa i chroni to, co widzialne. Stąd archiwum, stąd i tajemnica, to jest sekret, który inni chronią” [tłum. H. D.].

Teolog-mediewista: Bóg Ojciec jest pierwszym archiwum. Kluczem do teologicznej refleksji nad archiwum jest analiza teologii pamięci u Tomasza z Akwinu w powiązaniu z traktatem Arystotelesa *O pamięci i przypominaniu sobie*¹⁶.

Z przedstawionych uwag wyłania się kilka kontekstów, czy też obszarów tematycznych mieszczących się w możliwych do podjęcia badaniach nad teologią archiwum:

- archiwum (pojęcie i konteksty jego użycia) w rozumieniu ksiąg Starego i Nowego Testamentu;
- archiwum w refleksji autorów wczesnochrześcijańskich (Ojców Kościoła, do VIII w.);
- teologia pamięci w ujęciu św. Augustyna z Hippony i św. Tomasza z Akwinu.

Za równie ważne uznać należy ponadto zbadanie refleksji dotyczącej archiwum – pamięci – zapomnienia, obecnej w dorobku intelektualnym, prawnym i praktyce postępowania innych Kościołów i wyznań.

Jeśli więc potraktować wypowiedzi uczonych przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych jako swego rodzaju wstępną sondę celowości dyskusji nad teologią archiwum, to wydaje się, że cytując, ale i parafrazując przywołane wcześniej słowa filozofa: nic, tylko wyruszać w rejs po rozległych polach pamięci lub – jak ująłby to św. Augustyn z Hippony – po przestronnym pałacu pamięci¹⁷, któremu na imię archiwum.

Tropów, wątków i śladów myślenia o archiwum i jego doświadczaniu w ramach różnych konfesji, ale również poza nimi (szerokie pole duchowości postsekularnej¹⁸), jest więc dużo i warto je wydobyć oraz im się z uwagą przyjrzeć. Archiwistyka po raz kolejny wydaje się zwracać ku innym dyscyplinom, by głębiej wejść w przedmiot swoich własnych badań i lepiej zrozumieć samą siebie, zaś przywołując słowa teologa, można ku zachęce

¹⁶ Arystoteles, *O pamięci i przypominaniu sobie*, przekł. z j. greckiego i wprowadzenie Aleksandra Sobańska, edycja i przekł. łąciński Paweł Siwek, Warszawa 2015; Tomasz z Akwinu, *Komentarz „O pamięci i przypominaniu”*, przekł. i oprac. Michał Zembrzuski, Warszawa 2012.

¹⁷ „Oto dochodzę do rozległych pól, do przestronnego pałacu mojej pamięci, gdzie się przechowują niezliczone obrazy najróżniejszych rzeczy”, [w:] Św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. Zbigniew Kubiak, Kraków 2018, Księga X, s. 288.

¹⁸ Michał Warchała, *Postsekularne konstelacje nowoczesności. O historycznych związkach religii i nauk społecznych*, „Stan Rzeczy” 2013, 2(5), s. 75–92, DOI: 10.51196/srz.5.6, <https://stanrzeczy.edu.pl/index.php/srz/article/view/194> (odczyt: 18.11.2022).

dla dalszych refleksji stwierdzić, że „Tam, gdzie historyk zmuszony jest się zatrzymać, teolog może kontynuować swoje rozważania”¹⁹.

Głos Waldemara Chorażyczewskiego

W spuściźnie archiwalnej Kazimierza Konarskiego przechowywanej w Archiwum PAN w Warszawie znalazłem kiedyś, przy okazji innych zupełnie badań, maszynopis niepublikowanego artykułu, napisanego z myślą o „Archeionie”²⁰. Konarski porównuje w nim archiwum do klasztoru. Cisza, odosobnienie, skupienie nad archiwaliami. Archiwista jako mnich. Czy tak w rzeczywistości jest? Albo czy tak bywa? Żeby było zabawniej, artykuł ten czytałem w przeddzień dużej imprezy, chyba pikniku archiwalnego i całe archiwum pełne było gwaru, krzątanimy, noszenia stołów czy krzeseł. O ciszy mowy nie było, o skupieniu nad tekstem trzeba się było starać. A jednak lektura zasiała ziarno. Archiwum, jakby nie było, to również skupienie ludzi skazanych na częste ze sobą kontakty, nie zawsze więc da się w nim uniknąć spięć i niepokojów. Konarski też na pewno o tym wiedział, a jednak dał wyraz pewnemu ideałowi, tworzył mit, budował etos. Czy w swojej przygodzie zawodowego archiwisty nie przeżyłem czegoś pasującego do wizji Konarskiego? Mój gabinet w Archiwum Państwowym w Toruniu znajdował się na pierwszym piętrze jako jedyne pomieszczenie przeznaczone dla archiwistów, obok magazynów archiwalnych, kuchni i łazienki. Zdarzało się, że brałem rano kilka pergaminów do opracowania. Słowniki miałem na biurku. Godzinami mogłem z nikim się nie widywać, zagłębiając się w dokumentach i światach w nich zaklętych. Rozumiem jednak, że myśl o klasztorze to idea, która tylko chwilami się realizuje, jak podczas mojej pracy w archiwum nad pergaminami.

Artykuł K. Konarskiego wrócił do mnie z całą mocą, gdy odwiedziłem nowo zbudowaną siedzibę Archiwum Narodowego w Krakowie. Dane mi było odbyć praktykę studencką w wawelskim oddziale Archiwum Państwowego (wówczas) w Krakowie. W następnych latach bywałem częstym gościem na Wawelu jako badacz. Świetnie się tam czułem z dwóch powo-

¹⁹ Tomasz Gałuszka OP, *Piękny Bóg, piękny człowiek. Zło z perspektywy teologii piękna Tomasza z Akwinu*, Poznań 2021, s. 25.

²⁰ Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Materiały Kazimierza Konarskiego, sygn. 2, „O archiwiscie słów kilkoro”.

dów. Pierwszym była atmosfera stwarzana przez archiwistów oddanych sprawom naukowym, chętnie dyskutujących o aktach i o historii zapisanej w aktach powierzonych ich opiece. Drugi to mury zamkowe i stojące wzdłuż ścian przyciasnej trochę pracowni naukowej księgi indeksów do akt sądów szlacheckich dawnej Polski. Chcąc nie chcąc o te parowiekowe księgi niemal trzeba się było ocierać²¹. Choć więc rozumiałem konieczność wyprowadzenia się archiwum z Wawelu, żal było, że tak musi się stać. Tymczasem nowa siedziba, koncentrująca zasób pięciu krakowskich oddziałów, perspektywiczna, okazała się równie fascynująca. Już kamienny sześcian magazynów urzekł mnie. Jakby skała wyrastająca z ziemi. Jak się okazało, te związki energetyczne z ziemią i naturą są głębsze i to dosłownie. Potem ten widok na cmentarz z okien pracowni. Tam jest nasze ostateczne miejsce, a tu naszych archiwaliów, dzięki którym nie ze wszystkim pomrzemy. No i wreszcie to przymusowe wyciszenie przez kłopoty z zasięgiem telefonii komórkowej. Czy to nie klasztor Konarskiego?

Na każdym kroku powyższych rozważań duchowości towarzyszyła materialność. Czy to nie paradoks? Przypomina się idea Adolfa Brenneke wolnej zasady proveniencji postulującej doszukania się, głęboko czasem ukrytej, rzeczywistej struktury archiwaliów, zakłóconej błędami ludzkimi²². Istniejemy jako ludzie materialni i pogłębione odczuwanie świata, czyli duchowość rodzi się na styku z inną materialnością, jaką przedstawiają sobą archiwalia. I to, w czym są one chowane, gdzie są chowane to też materialność. A gdy archiwalia opuszczą skrzynię, szafę, pomieszczenie, budynek, które zamieszkiwały, które często wprost dla nich zostały wykonane, czy wrażliwość archiwalna nie stwarza w nas poczucia szczególnej więzi z tymi materialnymi meblami, ścianami, przestrzeniami, które „uświęcone” zostały archiwaliami? Wiele łączy nas z archiwaliami i archiwami. My, materialni, ale uduchowieni, przemijamy. Archiwalia, materialne, ale kryjące duchową głębię, czy nie przemijają podobnie? A jednak i my, i one nie ze wszystkim?

²¹ Pamięć o archiwum jako fizycznym miejscu, w którym konkretni ludzie spotykali lub spotykają się z konkretnymi archiwaliami wydaje się stawać wartością tym cenniejszą, im pomyślniej rozwija się nowoczesne budownictwo archiwalne, por. Kamila Follprecht, Karolina Zięba, Paweł Ząbczyński, *Na drodze do współczesności. Archiwum Narodowe w Krakowie. Ludzie – Miejsca – Praca 1878–2021*, Kraków 2021.

²² Adolf Brenneke, *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*, bearbeitet nach Vorlesungsnachschriften und Nachlasspapieren und ergänzt von Wolfgang Leesch, Leipzig 1953, s. 85–87.

Jeśli uznamy, że coś, co określiłem w poprzednim akapicie jako wrażliwość archiwalną, jest podstawą bycia archiwistą, rzeczą ważniejszą niż wiedza i umiejętności pożyteczne dla archiwistów²³, to jest ona również wstępem do poszukiwań archiwalnej głębi. Poszukiwanie głębi można określić również jako poszukiwanie sensu w archiwistyce. Jest to żywotnie potrzebne samym archiwistom, by swojej działalności nie zamienili „w technokratyczne administrowanie światem dokumentacji”²⁴. Czy wynika z tego, że tylko archiwista poszukujący głębi jest archiwistą prawdziwym? Wrażliwość to postawy, wartości, a nie wiedza, czy nawet umiejętności. Potrzeba najpierw wrażliwości, a cała reszta będzie archiwistacie dodana (oczywiście nie bez jego wysiłku, ale wysiłek ten będzie czymś naturalnym, oczywistym, niedostrzegalnym). Jeśli przyjmiemy, że dwa są filary działalności archiwalnej – prawo i etos, to uwrażliwienie, poszukiwanie sensu i głębi stawia nas po stronie etosu, skłania do postawy uznającej wyższość etosu nad prawem²⁵.

W kontekście pogłębionego widzenia, rozumienia, odczuwania archiwum nie sposób nie zwrócić się ku dwóm metaforom – archiwum jako miejscu pamięci i archiwum jako miejscu spotkań. Nie sposób też nie wypełniać tych konstrukcji właściwą dla siebie, bliską swojemu odczuwaniu świata treścią. Pamięć o kim? Spotkanie z kim? Czasem z żyjącymi wciąż ludźmi, którzy zostawili ślad w archiwaliach, częściej i w miarę upływu czasu coraz częściej ze zmarłymi, których znaliśmy i ze zmarłymi, o których tylko słyszeliśmy, wreszcie ze zmarłymi, których odkryliśmy dopiero w archiwaliach, a okazali się nam jakoś bliscy. Mogą to być nasi dalecy krewni, mogą też być ludzie niespokrewnieni, a wyznający podobne systemy wartości. Jako chrześcijanin czy mogę nie dostrzec, że jeśli Kościół jest wspólnotą żyjących i zmarłych wiernych, to archiwum jest miejscem spotkań nas żyjących z tamtymi już nieżyjącymi? Odczuwam przecież więź, kontakt z tymi, którzy odeszli, a podobnie myśleli, czuli, porządkowali sobie świat. Czyż nie tworzymy jednej wspólnoty emocjonalnej? Dzięki archiwaliom członkowie tej wspólnoty pozostają dla nas na wyciągnięcie ręki ze swoimi uczuciami i myślami. W ten sposób dokonuje się świętych obcowanie, będące przecież

²³ Waldemar Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki*, Toruń 2022, s. 309–327.

²⁴ Dariusz Magier, *O sens w archiwistyce*, Lublin 2022, s. 7.

²⁵ Czytelnikowi chętnemu pogłębić refleksję nad etosem zawodowym archiwisty i problemami etycznymi, jakie w pracy archiwisty można spotkać, polecamy zbiór studiów: *Etos zawodu archiwisty. V Krajowe Sympozjum Archiwalne, Toruń, 26 maja 2021 roku*, red. Waldemar Chorążyczewski, Paweł Gut, Warszawa–Toruń 2021.

przedmiotem wiary chrześcijańskiej. Ta myśl jest mi bliska, nie posunąłbym się jednak tak daleko, by modlić się za swoich przodków odkrytych w archiwum, by zapewnić im życie pośmiertne. Ale czy wtedy wieczne? Skoro archiwum umiera, to i pamięć znika, a w ślad za nią umierają drugi raz nasi bliscy. Oddany podobnym medytacjom chrześcijanin może w końcu zapytać, czy w innych religiach i wyznaniach nie pojawia się też figura archiwum lub idea, dla realizacji której wypełnienia archiwum jest pomocne?

Pamięć o przodkach, modlitwa za przodków, obrzędy przywołujące obecność przodków wydają się uniwersalnym rysem ludzkiej pobożności niezależnie od doktryny wyrażanej prawdami wiary. Czy nie był on wręcz najistotniejszym rysem przedchrześcijańskiej religii Słowian, którą jako Słowianin jestem żywo zainteresowany? A może to wolne miejsce przy stole wigilijnym wcale nie jest dla zbłąkanego i strudzonego wędrowca, tylko dla naszych dziadów? Kojąca dla człowieka zaniepokojonego przemijaniem jest idea, że moi dziadowie i naddziadowie żyją we mnie, a ja żył będę w swoich wnukach i prawnukach. Ja pojedynczy jestem śmiertelny, ale ród, którego częścią jestem, trwa przez wieki. To trwanie potrzebuje pamięci, opowieści starców w epoce przedpiśmiennej, a słowa pisanego zamkniętego w formule archiwum w erze pisma.

Czy nasze usiłowania ocalania archiwów nie są podświadomym sposobem na przedłużenie własnego życia? Archiwa, będąc starsze od nas, czy nie są dla nas jak nasze dzieci? Czy nie są naszą próbą ujarzmieniem czasu i przemijania? Zapewne płonna to nadzieja. Wiemy, że materii nie da się przechowywać naprawdę wieczyście. Nie przetrwa nośnik, nawet najtrwałszemu grozi zagłada, jeśli nie celowa, to przypadkowa. Może jednak da się bez końca przenosić informację zapisaną w archiwaliach? Tylko dla kogo, skoro ludzkość przeminie?

Na zakończenie dwa jeszcze wątki, które z poszukiwaniem głębi czy ukrytych sensów są dla mnie jakoś związane.

Długotrwałe wmyślanie się w sens archiwalnego wszechświata doprowadziło mnie do pozornie paradoksalnej maksymy: gdy chcesz odpocząć od archiwum, idź do archiwum. Ale jak może być inaczej, skoro poza archiwum, w ostatecznym rozrachunku, niczego nie ma? (są oczywiście biblioteki, muzea i cmentarze, ale można je utożsamić z archiwami jako skarbnicami kulturowych tekstów). Archiwa dostarczają poświadczeń mojego wykształcenia i pracy zawodowej, kupna-sprzedaży nieruchomości, wywiązania się z obowiązków publicznych. Odszukanie ich jest pracą

par excellence. Sięgam po inne archiwalia. Znajduję w nich fakty źródłowe, zestawiam je z innymi faktami źródłowymi, poddaję źródła krytyce, ustaliam fakty historyczne, tkam z nich narrację o dziejach, opowieść będącą konstrukcją lub rekonstrukcją obrazu przeszłości, zależnie od tego, w co wierzę. To też jest praca. Chcę odpocząć. Sięgam po jeszcze inne archiwalia. Znajduję w nich ślady działalności moich krewnych, dziadka, który przystąpił do rolniczej spółdzielni produkcyjnej, ojca, który jako traktorzysta w Państwowym Ośrodku Maszynowym orał pola okolicznych rolników. Znajduję ludzi zgromadzonych na festynie, uprawiających sport na świeżym powietrzu, bawiących się w karnawale²⁶. Uśmiecham się do nich wszystkich i do siebie, też gotowego do chwytania dnia.

Wątek drugi i ostatni w tym swoistym strumieniu wywiedzionym z ukrytych zwykle pokładów archiwalnego przeżywania. Czy w odniesieniu do archiwum można użyć metafory ducha kraju, który w swoim kraju wciąż jest obecny? W tym sensie koncentracja zasobu w dużych, a rzadko rozsianych archiwach historycznych byłaby unicestwieniem tego ducha. Refleksja taka nasunęła mi się w lutym 2022 r., gdy prowadziliśmy z żoną i przyjacielem kwerendę w słowackim Bańskim Kraju. Na Słowacji koncentracja zasobu nie posunęła się tak daleko jak w krajach sąsiednich. Wyobraźmy sobie małe „gierkowskie” województwo, np. toruńskie, gdzie funkcjonuje archiwum państwowe w stolicy województwa pokrywającego się mniej więcej z dawną ziemią chełmińską, a obok niego liczne oddziały zamiejscowe w Chełmnie, Grudziądzu, Brodnicy, Wąbrzeźnie i Golubiu-Dobrzyniu. A tak sytuacja wygląda na Słowacji. Aby odszukać możliwie wszystkie dokumenty z pieczęciami Jagiellonów, zwłaszcza żon Jagiellonów węgierskich, które często oprawiano w Bańskim Kraju, nie wystarczyło zajrzeć tylko do Bańskiej Bystrzycy, ale trzeba było objechać okolicę. W ciągu tygodnia udało się nam odwiedzić jeszcze Zwoleń i Bańską Szczawnicę. A gdyby koncentracja była jeszcze słabsza i w każdym uroczym miasteczku, przez które przejeżdżaliśmy, jak Krupina czy Kremnica, przechowywana była lokalna pamięć? Pamięć, czyli dusza tego miejsca.

²⁶ Zob. próbę wydobywania z archiwaliów jaśniejszej strony egzystencji: *Afirmacja życia. Szczęście i radość w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu. Informator o wystawie w Archiwum Państwowym w Toruniu w dniach 4 grudnia 2013 roku – 4 stycznia 2014 roku*, koncepcja i wstęp Waldemar Chorążyczewski, przygotowanie i oprac. Dariusz Chyła, Marzena Kamińska, Agnieszka Rosa, Toruń 2013.

* * *

Nietrudno spostrzec, że różne były punkty wyjścia, różne drogi, które przebyliśmy, by spotkać się w rozmowie o teologii archiwum. To co nas najmocniej zbliżyło, to archiwalna wrażliwość, przejawiająca się m.in. w braku zgody na ginięcie archiwów, fakty przez wielu, nawet archiwistów, niedostrzegane lub marginalizowane. Archiwalna wrażliwość oznacza też dla nas postawę szczególnej pokory wobec źródeł, dzięki której mogą one przemówić własnym głosem, odsłaniając przed badaczem ukryte w rozmaitych warstwach znaczenia. Za Markiem Blochem można powtórzyć, iż „Żadne przeszłe sprawy – nawet takie, jak wierzenia, które zniknęły, nie pozostawiając żadnego śladu, jak poronione formy społeczne, martwe techniki – sprawy niemające już, zdawałoby się, żadnego wpływu na chwilę obecną, nie mogą być uważane za zbędne do jej zrozumienia”²⁷.

Przebyliśmy długą drogę, w równie zapewne długą wyruszamy. Po co na nią wstępujemy? Z potrzeby dostrzegania czegoś więcej poza techniczną stroną naszej pracy. Z powodu nieuchronnego widzenia archiwum zanurzonego w sensach i znaczeniach wykraczających poza archiwalną codzienność. Z rozumienia konieczności budowy etosu archiwalnego jako systemu wartości przenikającego archiwistę, przyjmowanego przezeń często milcząco, przez co wydawać się może trochę odświętny.

Dostrzeganie wątków „archiwalnych” czy tylko pamięciowych, wskazujących na potrzebę kontaktu z przodkami i poprzednikami, którzy już przeminęli, a jednak zostawili swój ślad, może być programem działania archiwisty poszukującego głębi, a eksplorującego różne religie i wspólnoty kulturowe i religijne. Programem takim jest w innym ujęciu obserwowanie, studiowanie dróg, jakimi szli inni rozmyślający o fenomenie archiwum. Cenne są oczywiście wszelkie odniesienia wprost do archiwów czynione w sposób inny niż profesjonalnie techniczny. Spodziewamy się jednak inspiracji i wsparcia we wszystkich nurtach myślenia naukowego – antropologicznego, historycznego, socjologicznego, filozoficznego czy teologicznego, odwołujących się w swych rozważaniach i opisie rzeczywistości do kategorii pamięci.

²⁷ Marc Bloch, *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*, Warszawa 1960, s. 67.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Materiały Kazimierza Konarskiego, sygn. 2, „O archiwiscie słów kilkoro”.

Opracowania

Afirmacja życia. Szczęście i radość w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu. Informator o wystawie w Archiwum Państwowym w Toruniu w dniach 4 grudnia 2013 roku – 4 stycznia 2014 roku. Koncepcja i wstęp Waldemar Chorążyczewski, przygotowanie i oprac. Dariusz Chyła, Marzena Kamińska, Agnieszka Rosa. Toruń: Archiwum Państwowe w Toruniu, 2013.

Arystoteles: *O pamięci i przypominaniu sobie*. Przekł. z j. greckiego i wprowadzenie Aleksandra Sobańska, edycja i przekł. łaciński Paweł Siwek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2015.

Assmann Aleida: *Między historią a pamięcią. Antologia*. Red. i postłowie Magdalena Saryusz-Wolska. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2019.

Augustyn Św.: *Wyznania*. Tłum. Zbigniew Kubiak. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2018.

Bal Mieke: *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*. Przekł. Marta Bucholc. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2012.

Bewicz Piotr, Sitkiewicz Aleksandra: *Zmagania z postmodernizmem i koncepcje archiwum według LaCapry, Derridy i Foucaulta*. „Archeion” 2015, t. 116, s. 98–110.

Bloch Marc: *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1960.

Brenneke Adolf: *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*. Bearbeitet nach Vorlesungsnachschriften und Nachlasspapieren und ergänzt von Wolfgang Leesch. Leipzig: Koehler & Amelang, 1953.

Brinckmeier Eduard: *Glossarium diplomaticum zur Erläuterung schwieriger einer diplomatischen, historischen, sachlichen, oder Worterklärung bedürftiger lateinischer, hoch- und besonders niederdeutscher Wörter und Formeln [...]*. Bd. 1. Gotha: Verlag Friedrich Andreas Perthes, 1856.

Chorążyczewski Waldemar: *Zachęta do archiwistyki*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2022.

Cuadrado Jose Ángel García: *Człowiek – byt, który zapomina*. W: *U źródeł pamięci. O „zapominaniu” w historii, teologii i literaturze*. Red. Piotr Roszak. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013.

Derrida Jacques: *Gorączka archiwum. Impresja freudowska*. Przekł. Jakub Momro. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2016.

Dudała Halina: *Archiwistyka kościelna. Problemy i wyzwania w zakresie edukacji*. W: *Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*. Red. Waldemar W. Żurek SDB. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2016, s. 45–54.

Dudała Halina: *Archiwum parafialne: przerwane ogniwo pamięci?* W: *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne. T. 7: Komu i do czego potrzebne są archiwa?* Red. Waldemar Chorążyczewski, Agnieszka Rosa, Magdalena Wiśniewska-Drewniak. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2022, s. 243–253.

- Dudala Halina: *Ginące archiwa*. Referat wygłoszony na VIII Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich, 7–9 września 2022. W druku.
- Dudala Halina: *Między normą a praktyką: dylematy współczesnych archiwistów kościelnych*. W: *Etos zawodu archiwisty*. Red. Waldemar Chorążyczewski, Paweł Gut. Warszawa–Toruń: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2021, s. 31–42.
- Dudala Halina: *Współpraca archiwum państwowego i kościelnego w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym*. W: *Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki. Studia archiwistyczne*. Red. Piotr A. Czyż, Dariusz Magier. Siedlce: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2019, s. 81–91.
- Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych*. List okólny Papieskiej Komisji do spraw Kościelnych Dóbr Kultury do biskupów diecezjalnych z dnia 2 lutego 1997. Przekł. Rafał Rybacki. Poznań: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, 2010.
- Encyklopedia katolicka*. T. 15. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2011.
- Etos zawodu archiwisty. V Krajowe Sympozjum Archiwalne, Toruń, 26 maja 2021 roku*. Red. Waldemar Chorążyczewski, Paweł Gut. Warszawa–Toruń: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2021.
- Euzebiusz z Cezarei: *Historia kościelna*. Przekł. Agnieszka Caba na podstawie przekł. ks. Arkadiusza Lisieckiego, oprac. ks. Henryk Pietras. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013.
- Follprecht Kamila, Zięba Karolina, Ząbczyński Paweł: *Na drodze do współczesności. Archiwum Narodowe w Krakowie. Ludzie – Miejsca – Praca 1878–2021*. Kraków: Archiwum Narodowe w Krakowie, 2021.
- Foucault Michel: *Archeologia wiedzy*. Przekł. i oprac. Andrzej Siemek. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977.
- Gałuszka Tomasz OP: *Piękny Bóg, piękny człowiek. Zło z perspektywy teologii piękna Tomasza z Akwinu*. Poznań: Wydawnictwo W drodze, 2021.
- Leksykon archiwum afektywnego*. Red. wydania polskiego Katarzyna Tórz. Gdańsk–Warszawa: Narodowy Instytut Audiowizualny, 2015.
- Magier Dariusz: *O sens w archiwistyce*. Lublin: Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”, 2022.
- Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*. Red. Waldemar W. Żurek SDB. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2016.
- Pierwsi świadkowie: wybór najstarszych pism chrześcijańskich*. Przekł. Anna Świderkówna, oprac. Marek Starowieyski. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1988.
- Warchała Michał: *Postsekularne konstelacje nowoczesności. O historycznych związkach religii i nauk społecznych*. „Stan Rzeczy” 2013 2(5), s. 75–92.
- Welte Bernhard: *Filozofia religii*. Przekł. Grzegorz Sowiński. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1996.

AUTORZY: Waldemar Chorążyczewski – prof. dr hab. w Katedrze Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; zainteresowania badawcze: archiwistyka, polska kancelaria królewska, klimatologia historyczna, historia Kujaw w epoce nowożytnej; e-mail: wch@umk.pl.

Halina Dudala – dr hab., prof. w Katedrze Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; zainteresowania badawcze: historia monastycyzmu, archiwistyka, edytorstwo źródeł nowożytnych; e-mail: halina.dudala@up.krakow.pl.

AUTHORS: Waldemar Chorążyczewski – Professor, Department of Archive Science and Records Management, Institute of History and Archival Science, Nicolaus Copernicus University in Toruń; research interests: archival science, Polish royal chancellery, historical climatology, history of Kuyavia in modern times; e-mail: wch@umk.pl.

Halina Dudala – Doctor, Professor in the Department of Archival Science and Auxiliary Sciences of History, Institute of History and Archival Science, University of the National Education Commission in Kraków; research interests: history of monasticism, archival science, editing of modern sources; e-mail: halina.dudala@up.krakow.pl.